Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 15 groszy.

Nr. 45 Radom, Sobota, dnia 14 Kwietnia 1928 r. Rok I.

ZIEMIA RADOMSKA

ORGAN BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

PISMO CODZIENNE.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: RADOM, UL. ŻEROMSKIEGO (dawniej ul. LUBELSKA) 41. TELEFON Nr. 222.

Redakcja czynna od 10 rano do 12 w poł. i od 4 do 6 wieczorem. -o- -o- Administracja czynna od 8 rano do 7 wieczorem.

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu miesięcznie 3 zł. 40 gr. — w Administracji 3 zł. Zagranicą 5 zł. 50 gr.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

OGŁOSZENIA: za wiersz milimetr szerokości szpalty redakcyjnej przed tekstem 50 gr., w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr., drobne 1—2 zł. fantazyjne i bilanse o 25% drożej.

O zmysł organizacyjny.

Pisałem przed paru dniami o niedolach polskiej prowincji.

Dziś pragnąłbym wskazać na jedną z wielu zresztą przyczyn, które te niedole wywołują.

Chodzi tu o zasadniczy brak zmysłu organizacyjnego, który to brak wogóle cechuje nas, Polaków, a na prowincji jest specjalnie dotkliwie odczuwalny. Prowincja bowiem nadewszystko cierpi dlatego, iż życia zbiorowego, w prawdziwem znaczeniu tego słowa, właściwie niema.

Żyją sobie ludziska obok siebie, ale nie ze sobą. Gdziekolwiek zwrócimy oczy—uderza nas brak organizacji. Dzieje się to nawet tam, gdzie, życie w pojedynkę jest poprostu absurdem.

Wprawdzie tu i owdzie, dzięki inicjatywie przeważnie jednostek i na ich ofiarnej pracy opierające się — powstają lub wegetują słabiutkie organizacje, nie mające jednak ani tego rozmachu, który cechuje narody kulturalne doby dzisiejszej, ani tej precyzji wewnętrznej struktury, która jest warunkiem „sine qua non".

Jeżeli jeszcze jakaś organizacja rusza się energiczniej — to napewno będzie nią organizacja polityczna, a w najlepszym razie dobroczynna.

Pierwsza jednak, wobec naszego rozpolitykowania się i nawet, że tak powiem, przepolitykowania nie koniecznie musi być zdrowym objawem życia społecznego — druga zaś z natury swojej nie posiada pierwiastków twórczych, a ma znaczenie r a c z e j jako paljatyw przeciwko złu, które istnieje.

Organizacyj natomiast twórczych, z łona wartkiego życia wyrastających i dla tegoż życia pracujących — nie mamy właściwie wcale.

I to jest źródłem naszych prowincjonalnych niedomagań, źródłem, z którego wypływają te nieznośne warunki życiowe prowincji. Poprostu życie prowincjonalne jest niezorganizowane.

Zmieniły się czasy, tempo życia niepowiernie wzrosło, wyolbrzymiły się nasze wymagania, powstały odmienne środki ich zaspakajania — a my wciąż jeszcze żyjemy niemal tak, jak żyli nasi dziadowie.

Musimy to zmienić!

A żeby dokonać tej zmiany, przedewszystkiem musimy wytworzyć w sobie dążenie do życia zorganizowanego, a na dążeniu tem oprzeć umiejętność, czyli zmysł organizacyjny.

I nie chodzi tu o jednostki — te zawsze znajdują się na właściwych, choć samotnych posterunkach społecznych — chodzi tu o masy, które jedynie mogą nadać wszelkiej organizacji ten rozmach i siłę, które są niezbędnemi czynnikami czynu.

Pól do pracy jest wiele, bardzo wiele.

We wszystkich dziedzinach życia prowincji czynem zbiorowym da się wiele zmienić, naprawić i ulepszyć.

Wskazanie poszczególnych pól pracy, udowodnienie wielu konieczności i potrzeb będzie tematem następnych artykułów, które już rzeczowo i kolejno wskażą na dziedziny naszego życia społecznego, stojące dotychczas odłogiem.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Posiedzenie organizacyjne Komitetu Obchodu Święta 3-go Maja.

W dniu wczorajszym na zaproszenie p. starosty, St. Gulińskiego, zebrało się w nowej sali sejmiku o godz. 19 m. 30 kilkadziesiąt osób w celu zawiązania Komitetu Obchodu Święta 3-go Maja.

Posiedzenie zagaił p. starosta, St. Guliński, którego zebrani powołali na przewodniczącego. Pozatem do prezydjum weszli: p. wice-prezydent miasta Uziembło, p. dyr. Zakrzewski, p. ppułk. Przeździecki, dowódca 72 p. p., p. dyr. K. Ettinger oraz p. Szwarc.

Po dłuższej dyskusji postanowiono tegoroczny program obchodu oprzeć w zasadniczym zarysie na programie roku ubiegłego.

Dla zorganizowania obchodu zebranie wyłoniło **Komitet Ścisłejszy**, do którego **powołano: do prezydjum** p. starostę, St. Gulińskiego, jako przewodniczącego, oraz p. p. dyr. Zakrzewskiego i ppułk. Przeździeckiego, jako wice-przewodniczących i p. Rudnickiego, jako sekretarza; **do Komisji Organizacyjnej** p. prez. Przyjałkowskiego, jako przewodniczącego, p.p. dyr. Smyjewskiego i dyr. Żurowskiego, jako zastępców, oraz jako członków p.p.: w.-prezydenta miasta Uziembłę, insp. Chlewskiego, ks. Grelewskiego, dyr. Egiejmana, red. Cybulskiego, red. Wł. Mroczkowskiego, Drzewickiego, maj. Turyczyna, ks. inf. Górskiego, dyr. Korolca, rotm. M. T. Osińskiego, por. rez. Majewskiego, ks. pr. Sykulskiego, por. Trześniewskiego, dyr. Mozala, dyr. Kozłowskiego i ks. kan. Rokosznego; **do Komisji Finansowej** p. inż. Krzeczkowskiego, jako przewodniczącego, p.p. dyr. Woszczyńskiego i insp. Paszkowskiego, jako zastępców, oraz jako członków p.p.: Pełczyńską, Pusztyńską, prezesa Mickiewicza, dyr. Ołdakowskiego i Graffa.

Komisjom pozostawiono swobodę dalszej kooptacji członków.

Spelunka na Placu 3-go Maja!

W dniu wczorajszym około godziny 11-ej wieczorem publiczność, przechodząca przez **Plac 3 Maja**, była świadkiem następującego zajścia.

Z domku, **a raczej z budki**, znanej oddawna ze swej roli centrali **radomskich monarchistów** (nie ma to zresztą żadnego związku z opisanem zajściem), dały się słyszeć **niesamowite krzyki** i nadto już brukowe wymyślania, poczem na plac wybiegła najpierw jakaś kobieta (prawdopodobnie córa Koryntu), a wślad za nią młody człowiek **z rozwianą, bujną czupryną. Mężczyzna dogonił kobietę** w miejscu, gdzie znajduje się postój samochodów, i **w bestjalski sposób** począł ją bić, poczem z całej siły **rzucił ją o kamienie bruku.** Dokonawszy swego szybkiego, a tak skutecznego czynu, zbiegł w kierunku budki.

Wszystko to odbywało się przy akompanjamencie krzyków i wymyślań, **od których uszy więdną!**

Tyle, co do samego zajścia.

Należy jednak zaznaczyć, iż podobne zajścia dzieją się na Placu 3-go Maja oddawna, odkąd owa osławiona „budka" przygarnęła pod swoim dachem **nocną spelunkę** wesołych cór Koryntu, apaszów i wszelkiego rodzaju nocnych ptaków!

Czyżby jedyny plac w Radomiu, stanowiący centrum miasta, był odpowiedniem miejscem dla podobnych lokali?

Ofiary zamachu w Medjolanie.

MEDJOLAN, dn. 14.4 (Pat). Liczba ofiar z a m a c h u dochodzi obecnie do 16, w czem 6 żołnierzy, czworo dzieci i dwie zakonnice. Sąd wojskowy został przeniesiony z Rzymu do Medjolanu.

MEDJOLAN, dn. 14.4 (Pat). „United Press". Liczba ofiar zamachu w Medjolanie wedle nieurzędowych doniesień wzrosła do 23.

Włochy po zamachu.

RZYM, dn. 14.4 (Pat). Zamach, który miał miejsce w Medjolanie, wywołał niesłychane wzburzenie w całych Włoszech. Pomimo to jednak, spokój nigdzie nie został zakłócony. Ogólny podziw wywołało zachowanie zimnej krwi przez króla, który bez żadnych oznak wzruszenia dokonał otwarcia Targów. Cała prasa wyraża oburzenie z powodu strasznego zajścia. „Giornale d' Italia" przypomina inny, podobnie ohydny zamach, dokonany również w Medjolanie, kiedy to podrzucono w teatrze „Diana" bombę, która eksplodowała, zabijając wiele kobiet i dzieci.

Prasa niemiecka o zamachu w Medjolanie.

BERLIN, dn. 14.4 (Pat). Cała prasa omawia żywo zamach na króla włoskiego, przypisując go niemal jednomyślnie grupom anarchistycznym. Zbliżona do min. Stresemanna „Tägliche Rundschau" potępia zamach i wyraża współczucia dla narodu włoskiego.

Socjalistyczny „Vorwärts" uważa za rzecz zupełnie pewną, iż zamachu mogli dokonać tylko anarchiści oraz przypomina, że królowi Wiktorowi Emanuelowi udało się po raz drugi szczęśliwie uniknąć katastrofy.

TELEGRAMY.

FAŁSZYWA POGŁOSKA.

WARSZAWA, dn. 12.4. (Pat). Jeden z dzienników warszawskich podał dziś wiadomość, jakoby Prezydjum Rady Ministrów wydało poszczególnym Ministerstwom polecenie przygotowania wniosków, co do projektów ustaw, które mogłyby być zatwione w drodze rozporządzeń prezydenta Rzplitej.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest w zupełności nieprawdziwa.

Czyżby mord polityczny?

BRZEŚĆ, (koresp. własna). Dnia 11 b. m. wystrzałem danym przez okno zabity został sekretarz gminy Iłosk, powiatu Kobryńskiego, Śnieżko Jan. Sprawca zabójstwa narazie nie został ujęty. Zachodzi podejrzenie, że zabójstwa dokonano na tle politycznem. Na miejsce wypadku wyjechał starosta Kobryński i powiatowy komendant policji państwowej. Energiczne dochodzenie w toku.

Bezczelna profanacja Komunistów.

BIELSK PODLASKI (koresp. własna). W dniu 4 b. m. w nocy **na Krzyżu** przy drodze obok wsi Paszucka-Buda, gm. Białowieża, został wywieszony transparant komunistyczny.

Zamach na Mussolini'ego.

LUGANO, dn. 12.IV (PAT). Dzienniki donoszą z Come, iż przed przejściem pociągu, którym miał jechać Mussolini, znaleziono na torze bombę. W związku z tem aresztowano pewnego osobnika, podejrzanego o konspirację.

B. B. Współpracy z Rządem obraduje.

LWÓW, dn. 12.IV (PAT). W niedzielę 15 b. m. rano odbędzie się tu plenarne posiedzenie posłów i senatorów B. B. W. R. Wschodniej Małopolski.

Nowa wyprawa do bieguna południowego.

MEDJOLAN, dn. 12.4. (Pat). Odbyła się tu w obecności przedstawicieli władz uroczystość chrztu sterowca „Italia". Po obrzędzie chrztu kardynał arcybiskup Tosi wręczył majorowi Mariani, zastępującemu generała Nobille, który nie mógł przybyć na uroczystość, krzyż podarowany przez Ojca Świętego. Przy tej sposobności kardynał wygłosił przemówienie, składając życzenia gen. Nobile i jego towarzyszom, mającym podjąć na „Italji" lot do bieguna południowego i komunikując, iż Ojciec Święty udziela wyprawie specjalnego błogosławieństwa.

OTWARCIE TARGÓW W MEDJOLANIE.

Wielki wybuch — 14 osób zabitych — 40 rannych!

MEDJOLAN, dn. 12.4. (Pat.) Podczas oficjalnego otwarcia targów medjolańskich nastąpił wybuch, skutkiem którego 14 osób poniosło śmierć, a około 40 odniosło rany.

MEDJOLAN, dn. 12.4. (Pat.) W uzupełnieniu informacji o wybuchu, jaki nastąpił dziś podczas uroczystości otwarcia targów Medjolańskich zaznaczyć, należy co następuje: Eksplozja nastąpiła o godz. 10 zrana, na krótko przed oficjalnem otwarcie Targów, i spowodowana została przez maszynę piekielną, umieszczoną w podstawie latarni na placu Juljusza Cezara. Pomimo tego wypadku król, który przybył rano na inaugurację Targów, przewodniczył uroczystości ich otwarcia i zwiedził teren Targów, zatrzymując się w ważniejszych pawilonach. Program dnia pozostanie niezmieniony, nie odbędzie się jedynie przedstawienie galowe w teatrze Scala. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Jak donoszą, wśród zabitych większość stanowią kobiety i dzieci.

GIEŁDA.

Złoty na giełdach zagranicznych

notowany jest pod datą 13.IV. 1928

Londyn za 1 Ł. — 43.50
Zürich za 100 zł. — 58.20
N.-Jork — 11.25
Berlin za 100 zł. — 46.575 — 46,976
Gdańsk „ 100 zł. — 57.41 — 57.45

W Warszawie w obrotach pozagiełdowych Mk. niem. Zł. 213.24 za 100 Mk.

Na giełdzie urzędowej.

Czek na N-Jork 8.90
„ „ Londyn 43.526-43.52¼
„ „ Paryż 36.11½

Polski statek w Wenecji.

RZYM, dn. 12.IV (PAT). Dnia 10 b. m. przybył do Wenecji statek „Poznań" z polskiej floty handlowej. Dowódca statku Łabędzki w galowym uniformie zameldował się ministrowi Zaleskiemu. „Poznań" jest pierwszym polskim statkiem, który zawitał do portu w Wenecji. Marynarze polscy swem ukazaniem się na ulicach miasta wywołali życzliwe uwagi na temat doskonałej ich prezencji. Fakt przybycia polskieno statku handlowego w czasie wizyty ministra wywołał duże wrażenie w Wenecji.

Wypadek dr. Woronowa.

MADRYT, dn. 12IV (PAT). Samochód, wiozący dr. Woronowa, przewrócił się. Uczony wyszedł z wypadku bez szwanku. (Dop. Red.: całe szczęście dla łaknących młodzieńczych emocyj starców!).

Dwa konkursy

Konkurs na układ hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła".

W celu ujednostajnienia wykonywania hymnu narodowego przez całe śpiewactwo polskie rada naczelna zjednoczenia polskich zw. śpiewaczych i muzycznych ogłasza niniejszem konkurs na układ hymnu „Jeszcze Polska" na chóry męskie, mieszany i żeński. Warunki konkursu:

1) Układ ma być zgodny z melodją i harmonizacją ustaloną przez komisję M. W.R. i O.P. (Dziennik Ustaw M. W.R. i O.P. z dnia 28 kwietnia 1927 r. Nr. 6 poz. 90),
2) Układ ma być na chór czterogłosowy męski i mieszany lub trzygłosowy żeński,
3) Hymn ma być ułożony na chór tak, by mógł być wykonany z capellą lub też z orkiestrą,
4) Do konkursu mogą stanąć jedynie kompozytorzy polscy.
5) Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1 lipca 1928 r.

Konkurs na postret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Związek Polskich Artystów Grafików komunikuje, że termin nadsyłania prac konkursowych na portret Prezydenta Rzeczypospolitej został odroczony do 15 czerwca r.b.

Kultura, Nauka i Sztuka.

Zjazd Naukowy Teologów we Lwowie.

Wczoraj odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie zjazdu naukowego. Polskiego Towarzystwa Teologicznego, przy licznym udziale duchowieństwa z całej Polski. Po nabożeństwie w bazylice katedralnej, odprawionej na intencję zjazdu przez ks. biskupa Twardowskiego, odbyło się posiedzenie inauguracyjne w auli uniwersytetu Jana Kazimierza. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą Borkowskim na czele i szereg profesorów wyższych uczelni. Z kolei odbyło się posiedzenie plenarne zjazdu, poczem obradowały poszczególne sekcje. Zamknięcie zjazdu nastąpi w dniu dzisiejszym.

Odczyt w Rzymie o Polsce.

Na posiedzeniu tak zw. Accademia Tiberina w Rzymie, członek Akademji pani Capello wygłosiła pełen gorącej sympatji i entuzjazmu dla Polski odczyt pod tytułem „Affinita Spirituali fra la Polonia el Italia", ilustrując go wyjątkami z dzieł literatury polskiej.

Zjazd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Bydgoszczy.

W dniach 15 i 16 kwietnia odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów polskiego Tow. Krajoznawczego. Przybędą reprezentanci ruchu krajoznawczego z całej Polski. Drugiego dnia odbędzie się wycieczka krajoznawcza w okolice Bydgoszczy.

Wystawa druków w Kaliszu.

W czerwcu r. b. odbędzie się w Kaliszu wystawa druków kaliskich i Kalisza dotyczących. Wystawa, którą organizuje miejscowe Towarzystwo Przyjaciół Książki, zgromadzi przeszło 1000 eksponatów. Wymieniona wystawa nosić będzie nazwę „325 lat drukarstwa kaliskiego", gdyż właśnie w r. b. mija tyle lat od ukazania się pierwszego druku kaliskiego—„Katechizmu rzymskiego", tłoczonego z polecenia arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego.

10 rocznica śmierci Lucjana Rydla.

W środę, 11 b. m. jako w 10 rocznicę śmierci Lucjana Rydla odbyło się w kościele Marjackim w Krakowie nabożeństwo żałobne za jego duszę.

Kronika telegraficzna.

— Jak podaje prasa angielska, król Hedżasu **Ibn Saud skłonny jest rozpocząć pertraktacje z anglikami.** Należy się przeto spodziewać, że głośna sprawa wojny z wahabitami wkracza powoli na drogę likwidacji.

— Po nieudanym zamachu komunistycznym w Japonji aresztowania osób podejrzanych zataczają coraz szersze kręgi. Jakkolwiek zamach został udaremniony, w konsekwencji jednak będzie musiał doprowadzić do zlikwidowania przywilejów klas wyższych, co było powodem zamachu.

— **Rząd grecki ma,** jakoby, **zamiar zawrzeć pakt przyjaźni z Turcją,** co oznaczałoby zakończenie od lat kilkunastu trwającego między obu państwami zatargu.

— W najbliższym czasie **mają być wznowione pertraktacje handlowe między Polską a Czechosłowacją.**

Demagogja.

Zdarza się czasem, że życie płata nam figle, tworząc paradoksy najzabawniejsze, bo życiowe.

Takim właśnie paradoksem życiowym jest dzisiejszy mój artykuł, poświęcony, pośrednio niejako, obronie panów Bielskiego i Gajewicza, napadniętych przez p. Władysława Paluszyńskiego na łamach „Życia Robotniczego".

Trudno posądzać mnie o sympatje polityczne w stosunku do obu napadniętych panów, a co do p. Gajewicza — to stosunek nasz dawno już skrystalizował się na łamach „Ziemi" i „Słowa" w sensie niezmiernie odbiegającym od przyjętych pojęć sympatji.

Nie kieruje mną również uznanie, czy też chociażby tylko godzenie się na działalność obu zainteresowanych, gdyż działalność tę wielokrotnie potępiałem wyraźnie i zdecydowanie — w tem miejscu zmuszony jestem znów specjalnie to podkreślić w stosunku do p. Gajewicza.

Kieruje mną natomiast poczucie pewnego umiaru (nazwijmy to etyką dziennikarską), oraz zasadniczy wstręt do operowania tanią wiecową demagogją na łamach prasy, pragnącej się mienić poważną — demagogją, która dla człowieka o pewnem wyrobieniu społecznem i kulturalnem jest już nietylko wstrętną, ale i wybitnie szkodliwą.

Rzecz przedstawia się w sposób następujący.

W czasie debaty nad sprawą budowy w Radomiu stadjonu sportowego i parku z całej Rady Miejskiej jedynymi, a nawet gorącymi przeciwnikami tego projektu byli radni Bielski i Gajewicz.

O potrzebie, a nawet konieczności budowy stadjonu i parku pisaliśmy już parokrotnie, nie będę przeto powtarzał, jak wiejką wagę przykładamy do powyższego projektu i jak gorąco uznajemy jego słuszność.

Nie znaczy to jednak, aby godzić się ze sposobem obrony projektu budowy stadjonu, zastosowanym w № 15 „Życia Robotniczego" przez p. Władysława Paluszyńskiego w artykule „Luksus endeków".

Cały ten artykuł robi wrażenie, że autorowi jego, przelotnemu publicyście na gruncie Radomia, chodzi właściwie nie o samo meritum sprawy, iecz traktuje je jako pretekst do pompatycznego zdeklarowania swego „credo" politycznego. Jednakże „credo" to wypadło — popimo swej krzykliwości — blado, dzięki operowaniu wydartemi liczmanami wiecowych frazesów, dobrych, gdy je pokrywa wartki potok słów, przerywanych gwizdaniem, nieznośnych jednak, gdy są czarno na białem wydrukowane.

Nie wolno dla celów osobistej reklamy politycznej rzucać w masy ziarn niezdrowej demagogji, których plony mogą być pożądane—powiedzmy to sobie otwarcie—chyba tylko dla towarzyszy z pod chorągwi p. Sochackiego.

Czyżby p. Sochacki, bohater otwarcia Sejmu, nie mógł z dużem dla siebie zadowoleniem wygłosić takiego naprzykład, zdania:

> „Jeśli więc korzystacie, panowie, z takiej nierówności społecznej, jeśli policjant strzeże waszych majątków, a w imię „ładu społecznego — i waszych zbrodni społecznych, nie drwijcie choć z nędzy. [Czasy się zmieniają!!!"

Albo, mówiąc o wykształceniu panów Bielskiego i Gajewicza:

> „Pieniądze, które na tę edukację wyłożyło społeczeństwo (Przyp. Red. Kto wyłożył?), są pieniędzmi rzuconemi w błoto".

Nie przytaczam innych frazesów, gdyż zbyt często dźwięczały one na polach przedwyborczych wieców, a okres wyborów skończył się i czas już najwyższy, abyśmy pomyśleli o stopniowej normalizacji i tak już nadto rozchwierutanego życia.

To jednak, co powyżej przytoczyłem, wystarcza już w zupełności, aby urobić sobie opinję zarówno o politycznem zabarwnieniu p. Paluszyńskiego, jak również o jego metodach, stosowanych w prasie.

Nie, panie Paluszyński! Chociaż pan pisze: „Przecież my chcemy uczynić wszystkich zamożnymi" —stanowczo pan się do tego swemi metodami nie przyczyni.

Włodzimierz Mroczkowski.

Z RADOMIA.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce** w dn. 14 kwietnia r.b. Przeważnie pochmurno i chłodno. Na zachodzie kraju drobne opady. Nocne przymrozki w Polsce północnej i wschodniej. Umiarkowane wiatry wschodnie, potem południowo-wschodnie.

— **Zjazd Harcerski,** doroczny odbędzie się w Łodzi. Radomskie harcersrwo reprezentować będzie red. Mężnicki.

— **Dancingi.** Jak się dowiadujemy poza dancingami, o których już kilkakrotnie pisaliśmy. (Akademicki — w Udziałowej i na budowę pomnika „Czynu Legjonów" u Przybytniewskiego) Koło Przyjaciół Harcerstwa urządza w czwartek dn. 19 b. m. **Dancing** w Udziałowej i w niedzielę 22 b. m. u Przybytniewskiego.

Sądzimy, że publiczność radomska poprze piękny ruch harcerski i tłumnie przybędzie na obie te imprezy.

— **Ze Związku Stowarzyszeń Młodzieży.** W dniach 16 i 17 kwietnia w Radomiu odbędzie się dwudniowy zjazd Patronów i Kierowników Stowarzyszeń Młodzieży. Przedmiotem obrad będą tematy:

Akcja organizacji katolickiej młodzieży zagranicą i u nas,

Strona prawna i organizacyjna Stowarzyszeń i Związku,

Pogłębianie pracy Stowarzyszeń przez Patronaty w zastępach i kółkach,

Stosunek do innych organizacyj i władz somorz.

Wychowanie religijne w Stowarz.

Przysposobienie rolnicze w Stowarz.

Przysposob. rzemieślnicze w Stow.

Przygotowanie gospodarcze i fachowe w Stow. żeńskich.

Nasze stanowisko wobec wychowania fizycznego i przysp. wojsk.

Obrady będą toczyć się w sali Macierzy Szk. Lubelska 36. Początek o godz. 10-ej rano. Po każdym referacie przewidziana jest dłuższa dyskusja. Na zjazd zapowiedzieli przyjazd znani działacze wśród organizacji młodzieży.

Ktokolwiek interesuje się powyższemi sprawami i pragnie wziąć udział w obradach, winien zgłosić się po kartę uczestnictwa do biura Związku Młodzieży Polskiej, Lubelska 59—11 p. m. 17.

— **Ze Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych.** W niedzielę dn. 15 b. m. punktualnie o godz. 13 w sali kina Polonja (ul. Warszawska) odbędzie się Ogólne Zebranie członków Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych.

Ze względu na nader ważne sprawy na porządku dziennym, Zarząd, za naszem pośrednictwem, prosi o gremjalne przybycie.

— **Zapomogi.** Minist. skarbu podaje do wiadomości, iż wypłata przyznanego emerytom, wdowom i sierotom ustawą z dn. 31 marca r. b. o prowizorjum budżetowem jednorazowego zasiłku w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego nastąpi z opóźnieniem 10-dniowem, t. j. w dniach 2 maja i 2 czerwca r. b., nie zaś 20 kwietnia i 20 maja r. b., jak przewidywała ustawa.

— **Z Teatru.** Znów publiczność radomska zakosztowała powiewu Warszawy. W teatrze „Rozmaitości" gościł popularny **Lopek.** Niezna pan Lopka? Lopek i kropka — **Krukowski.**

Gościł Lopek, ale na tem nie kropka, bo gościli również p. **Margiel** — doskonały recytator, p. **Talarico** — śpiewaczka estradowa, może bez większego talentu głosowego, ale za to z dużym talentem... w nogach, p. **Buczyńska**—śpiewaczka charakterystyczna, słabsza w melodeklamacji o Marji Teresie i Janosiku. świetna w posępnej piosence: „Gdybym mogła choć raz...sama spać". Akompanjował z dużym talentem p. **Adam Rapacki.** Synów i córy Therpsychory reprezentowała para tancerzy, pp. **Ney,** z warszawskiego teatru Nowości, których publiczność przyjmowała nader serdecznie.

Widownia pełna. Dekoracje jak zwykle — okropne.

— **Sprawozdanie kasowe** z Dancingu, urządzonego dnia 10 kwietnia 1928 r. w restauracji p. Przybytniewskiego w Radomiu, Komitetu Wykonawczego Akademickich Kół Radomiaków.

PRZYCHÓD:

Kwiatek przy wejściu	zł. 90.66
Ze sprzedaży róż	„ 50.00
„ „ serpentin . . .	„ 90.00
„ „ baloników, motyli i t. d. .	„ 110.00
Z licytacji tortu	„ 88.00
Razem .	zł. 428.66

ROZCHÓD:

Afisze	zł. 55.00
Serpentiny	„ 38.00
Kwiaty	„ 48.50
Parasolki, motyle i t. d. . . .	„ 64.70
Baloniki	„ 29.90
Czysty zysk	zł. **192.56**
Razem .	zł. 428.66

Prezes Komit. Wykonaw.: *Stefan Reymond.*

Sekretarz: *J. Kwarciński.*

— **Zebranie Związku Zaw. Prac. Handlowych.** W dniu 10 marca r. b. odbyło się Ogólne Zebranie Członków Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy (Sienna 16), Oddziału w Radomiu za lata sprawozdawcze 1926/7. Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdania z działalności oraz kasowe, poczem udzielili dotychczasowemu Zarządowi absolutorjum. Nowy Zarząd wybrano w składzie następującym: pp. Majkowski Zdzisław, Rakowicz Wiktor, Bąkowski Tadeusz, Milbrandt Zygmunt, Zakrzewski Wacław, Kokalski Jerzy i Starzyński Stefan.

Siedziba Związku mieści się przy ul. Lubelskiej Nr 19, gdzie czynny jest codziennie (prócz niedziel i świąt) sekretarjat w godzinach od 6 do 7 wiecz,

— **Dziwne zapatrywanie się Redakcji „Słowa" na kwestję miłosierdzia.** Jak się dowiadujemy, Konferencja Pań Wincentego à Paulo zorganizowała pomoc lekarską dla najuboższych. Koszta lekarstw pokrywa Konferencja, leczenia zaś **całkowicie bezinteresownego** podjęli się dr. Parniewski. dr. Olewiński, dr. Tochterman i dr. Widmański, którzy z gorącem oddaniem się pracę swoją wykonywują.

Fakt powyższy musi w opinji społecznej wywołać szczere uznanie zarówno dla inicjatorów, jak i wykonawców tej akcji.

Inaczej jednak, widocznie, zapatruje się na tę kwestję Redakcja „Słowa". Jak nam bowiem komunikuje jedna z najczynniejszych działaczek konferencji, p. Kieszkowska, kiedy oddano do „Słowa" półroczne sprawozdanie z działalności konferencji, Redakcja skreśliła cały ustęp, wyrażający wdzięczność wyżej wymienionym lekarzom, motywując to tem, **że są to „sanatorzy", których zasług „Słowo" podkreślać nie może!**

Komentarze zbędne!

— **Tydzień Harcerski.** Od dnia 15 do dnia 22 kwietnia b. r. odbędzie się „Tydzień harcerski", z następującym programem:

a) sprzedaż uliczna znaczka w dniu 15 i 22 kwietnia,

b) w czwartek dancing w cukierni Udziałowej, a w niedzielę w cukierni Przybytniewskiego,

c) odczyty,

d) capstrzyk harcerski w sobotę dnia 21 kwietnia i defilada drużyn harcerskich w niedzielę dnia 22 kwietnia.

Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Zarządzie Oddziału zwraca się do wszystkich członków i sympatyków harcerstwa o poparcie powyższych imprez przez wzięcie w nich licznego udziału.

Ze swojej *strony* nie wątpimy, że społeczeństwo radomskie nie pozostanie głuche na apel tak sympatycznej instytucji, jaką jest harcerstwo.

Kronika policyjna.

— **Skrzętny gospodarz.** Stefan Mitko (ze wsi Kończyce (gm. Kowala), **rozpoczął budowę nowego domu** mieszkalnego. Miał tam zamieszkać razem ze swą rodziną już w dniach najbliższych. Przypadek jednak, czy też złość ludzka, niepozwoliły rodzinie Mitki cieszyć się szczęściem własnego ogniska domowego, bo **w nocy 11 b.m. niewykończony jeszcze dom spalił się całkowicie.**

Wypadku z ludźmi nie było. Dochodzenie prowadzi policja.

— Wczoraj wieczorem w bramie domu Nr. 23 przy ulicy Długiej „rajcowały" sobie, jak zwykle, „donny od kuchni" i „młodsze", a królowała pani dozorczyni. Nagle — grom z jasnego nieba! **Jakaś służąca z Młodzianowa, podobno Peterska Zofja, usiłowała otruć się kwasem solnym.** Co? Jak? Dlaczego? — **Miłość** zawiedziona — oto przyczyna.

Denatkę odwieziono do szpitala św. Kazimierza.

— **Sporządzono doniesie za pijaństwo i awantury** na Łukasiewicza Michała, zamieszkałego przy ul. Jacka Malczewskiego 14, Rajkowskiego Władysława — Stare Miasto 20 i Górkę Jana — Wysoka 20.

— **Sporządzono doniesienia w m. Radomiu:** za brak cen na artykułach spożywczych 2, za nieporządki sanitarne 6, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 3, za przekroczenie przepisów samochodowych 2 i za tajemny ubój 2.

Czytajcie „Ziemię Radomską"!

Sprawozdanie z posiedzenia Rady Delegatów

Kasy Chorych w Radomiu z dn. 12.IV 1928 roku.

Posiedzenie rozpoczęto w drugim terminie o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu Kasy Chorych. Przewodniczył prezes Rady p. Rodziewicz, sekretarzował p. Śmietanka.

Radnych na sali około 20 osób, przyczem pracodawcy byli reprezentowani (wyraźnie) przez jednego delegata.

Protokół z poprzedniego posiedzenia został przyjęty bez dyskusji.

Na porządku dziennym: pragmatyka służbowa pracowników Kasy Chorych w Radomiu.

Okazuje się, że projekt pragmatyki, uchwalony przez Radę Kasy na poprzedniem posiedzeniu, został zatwierdzony przez Władze nadzorcze z zastrzeżeniem, że Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych opracowuje projekt ogólnie obowiązującej pragmatyki służbowej, który będzie obowiązywać i Radomską Kasę.

Rada nie podzieliła stanowiska Władzy nadzorczej i powtórnie uchwaliła projekt za wyłączeniem tylko jednego paragrafu, dotyczącego Komisji Dyscyplinarnej, który został zmodyfikowany.

W uzupełniających wyborach do Władz Kasy na miejsce ustępujących członków zostali wybrani:

Do Zarządu Kasy od pracodawców p. Jonas Kirszenbaum, powtórnie i na zastępców p.p. Eustachy Paschalski, powtórnie i p. Chaim Birenbaum, do Komisji Rawizyjnej na zastępcę p. Eljon Tenenbaum.

Od grupy ubezpieczonych do Zarządu Kasy p.p. Grzecznarowski i Rybicki, powtórnie i na zastępców p.p. Rodziewicz i Krok. Do Komisji Rewizyjnej na zastępców p.p. Wełnowski i Janiszewski.

Na tem o godz. 10-ej posiedzenie zamknięto.

Co piszą inni?

„Kurjer Warszawski“ zamieszcza artykuł „Powoli mielą młyny“, w którym dr. Junosza analizuje metody niemieckie, zdążające do obalenia Traktatu Wersalskiego. Metoda ta polega na ustawicznem przypominaniu światu o rzekomych krzywkach niemieckich:

„W każdym razie niemcy trzymają się stare i wypróbowanej zasady socjologicznej: powtarzać, powtarzać bez końca! Coś tam z tego — sądzą — wyniknie, zwłaszcza gdy się żąda dużo, „na zapas“, po staro-kupiecku“.

Dzisiejsze „Słowo“ Radomsko-Kieleckie zamieszcza wiadomość z Warszawy pod tytułem „Czyżby nowe pełnomocnictwa“. Wiadomość ta została w dniu wczorajszym **zdementowana** przez urzędową P. A. T-iczną, o czem donosimy na innem miejscu. Tak to się dzieje, gdy Redakcja redaguje dziennik **przy pomocy nożyczek** — zanim dojdą do niej pisma stołeczne wiele już może się zmienić!

Ze sportu.

Zakazany debiut rosyjskiej drużyny piłkarskiej w Paryżu.

Podczas świąt Wielkiej Nocy miał się odbyć w Paryżu mecz piłkarski jednej z drużyn rosyjskich z drużynami miejscowemi. W ostatniej chwili min. spr. zagran. Francji nie zezwolił na występ drużyny rosyjskiej w stolicy Francji. (Pat).

46 godzin w wodzie.

Pływak niemiecki, Kemmerich, który w pierwszym dniu świąt ubiegłych rozpoczął pływanie w Hamburgu, na terenach tamtejszego portu, przebył w wodzie bez przerwy 49 godzin. Kemmerich pragnął osiągnąć 50 godzin, co mu się nie udało. Pomimo to pobił on własny rekord światowy o całe 14 godzin. (Pat).

Niemcy lecą przez Ocean.

LONDYN, dn. 12.4. (Pat). Według doniesień z Dublinu, dziś rano o godz. 5.38 odlecieli stamtąd lotnicy niemieccy na samolocie „Bremen“, w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem. Lotnikom towarzy dowódca korpusu irlandzkiego lotnictwa wojskowego Fitzmaurice w miejsce zastępcy pilota Spindlera, który powrócił przed kilku dniam do Niemiec. Odlotowi samolotu „Bremen“ przyglądały się olbrzymie tłumy, przybyli również prezydent Cosgrawe wraz z małżonką, konsul niemiecki, członkowie rządu wolnego państwa irlandzkiego, oraz szef sztabu generalnego armji irlandzkiej. Start udał się doskonale; samolotowi „Bremen“ towarzyszy w locie przez Irlandję samolot irlandzki. Lotnicy niemieccy wyrazili przed odlotem nadzieję, że o ile warunki atmosferyczne dopiszą, dokonają przelotu w 36-ciu godzinach.

Kącik radjowy

Odczyty radjowe w druku.

W najbliższym czasie ukaże się w druku cykl odczytów, wygłoszonych przed mikrofonem Polskiego Radja. Na pierwszy ogień pójdzie cykl odczytów p. Romana Zrębowicza p. t. „Między wieżą Eiffla i palmą pustyni“.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa, fala 1111

Sobota, dnia 14.IV-28 r.

12·00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, Komunikat lotniczo meteorologiczny, muzyka z płyt gramofonowych firmy „Józef Weksler“. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę Wytwórni angielskiej „His Masber‘s Voice“.

15·00 — 15·20 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram.

15·20 — 15·30 — Przerwa.

15·30 — 16·00—Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska a Francja“ (Dział „Historja“)—wygł. prof. Henryk Mościcki.

16·00 — 16·25 — Odczyt p. t. „Wycieczki przyrodnicze“ z cyklu wykładów organizowane przez Min. W. R. i O. P. wygł. wizytator Kazimierz Czerwiński.

16·25 — 17·40 — Nadprogram i komunikaty.

16·40 — 17·05 — Odczyt p.t. „Polityka cen w przedsiębiorstwach komunalnych“ (Dział „Samorządowy“) wygł. prof. dr. Leon Władysław Biegeleisen.

17·05 — 17·20 — Przerwa.

17·20 — 17·45—„Radjokronika“ wygł. Marjan Stępowski.

17·45 — 18·55 — Program dla dzieci. Koncert kanarków hodowli firmy „Kanarion“.

18·55 — 19·05— Przerwa.

19·05 — 19·15— Komunikat rolniczy.

19·15 — 19·35— Rozmaitości.

28·35 — 20·00— Odczyt z cyklu „Portrety literackie“ p.t. Piotr Chojnowski“ wygł. redaktor Zdzisław Dębicki.

20·00 — 20.30— Przerwa.

20·30 — „Hr. Luxemburg“ operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Olszyka, Zofja Dobrowolska Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni.

22·00—22·05—Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.

22·05 — 22·20— Komunikaty PAT.

22·20 —22·30— Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

WOJEWODA KIELECKI

L. 2799/28.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy art. 33 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowoj z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 61, poz. 609)—przy uwzględnieniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 4, poz. 26) — oraz na zasadzie Rozporządzennia Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 1928 r. — o poborze rekruta w 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 13, poz. 97) i zarządzenia Ministra Spraw Wojskowych, wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1928 r. L. dz. 4560 Pob. Org. — ogłaszam, że w okresie **od 1 maja do dnia 31 czerwca 1928 roku włącznie** odbędzie się na całym obszarze Wojew. Kieleckiego ogólny pobór mężczyzn, urodzonych w 1907 roku, oraz z rocznika 1906 i 1905 tych poborowych, którzy przy poprzednich przeglądach zostali uznani za czasowo niezdolnych do służby w wojsku stałem (kategorja B), ochotników, urodzonych w latach: 1908, 1909, 1910, wreszcie innych roczników, wymienionych poniżej:

§ 1. **Do poboru stawić się winni:**

1) Wszyscy bez wyjątku mężczyźni, podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu — urodzeni w roku 1907 — posiadający obywatelstwo polskie, jak również i ci, których przynależność państwowa nie jest znana, a którzy mieszkają na terenie Województwa Kieleckiego i nie mogą wykazać się dokumentami, stwierdzajccymi ich obce obywatelstwo, bez względu na ich dotychczasowy stosunek do siły zbrojnej państwa polskiego.

2) Mężczyźni, urodzeni w latach: 1906 i 1905, którzy przy poprzednich przeglądach zostali uznani za czasowo niezdolnych do służby w wojsku stałem (kategorja B), lub też z jakichkolwiek powodów nie stawtli się dotąd przed Glówną, względnie przez jedną z Dodatkowych Komitetów Poborowych.

3) Mężczyźni, urodzeni w latach: 1908, 1909 1910 — którzy w myśl art. 62 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej — złożyli podania do właściwej P. K. U. — o przyjęcie ich do służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego — w charakterze ochotników — o ile już nie odsłużyli całkowicie ustawowego okresu czynnej służby wojskowej (§ 407 rozp. wyk. do ust. wojsk. (Dz. Ust. Nr. 37, p. 252 z 1925 r.)

4) Wszyscy mężczyźni obowiązani do powszechnego obowiązku wojskowego—do rocznika 1890 włącznie, którzy w wieku poborowym, t. j. w okresie od 21 do 23 roku życis (art. 5 ust. wojsk.f. ani też po wyjściu z wieku poborowego, dotychczas obowiązkowi stawienia się przed Komisją Poborową z jakickkolwiek przyczyn zadość nie uczynili.

5) Mężczyźni, obawiązani w myśl przepisów polskich do stawiennictwa w swoim czasie— którzy z jakichkolwiek powodów obowiązkowi temu zadość nie uczynili, a z dniem 1-go stycznia b. r. 50 roku życia jeszcze nie ukończyli.

6) Mężczyźni do rocznika 1883 włącznie, którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania Państwa Polskiego w drodze nadania, względnie przez akt charakteru konstytutywnego, t. j. przez uznanie (art. 3 nstawy z dn. 20 stycznia 1920 r., o obywatelstwie Państwa Polskiego— (Dz. Ust. R. P. Nr. 8, poz. 44) — przez przyjęcie urzędu w polskiej służbie państwowej (art. 4, pkt. 5 tejże ustawy) i przez opcję na rzecz obywatelstwa polskiego, zgodnie z odnośnemi postanowieniami traktatów międzynarooowych.

§ 2. Kolejność stawiennictwa poborowych danej gminy (miasta) — określa przyległy powiatowy plan poboru rocznika 1907.

§ 3. Wszyscy, stający do poboru, obowiązani są jawić się przed Komisją w stanie trzeźwym, czysto ubrani i umyci (wykąpani.)

§ 4. Poborowi (ochotnicy) — posiadający już jakiekolwiek wojskowe dokumenty osobiste, — winni przynieść je ze sobą do poboru.

§ 5. a) Wezwani do poboru, którzy zamierzają po raz pierwszy starać się o odroczenie służby wojskowej po myśli art. 53 ustawy o powszechnym obow. służby wojsk. — winni zgodnie z postanowieniami art. 59 tejże ustawy, znowelizowanej Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 11-gs stycznia b. r. (Dz. Ust. Nr. 4, poz. 26) — złożyć we właściwem Starostwie, — najpóźniej w ciągu dni 14, — po uznaniu ich przez Komisję Poborową za zdolnych do służby w wojsku stałem (kategorja A), udokumentowane podania, zgodnie z wymogami §§ 326 i 343 — rozporz. wykonawczego do ust. wojsk. z dnia 21 marca 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 37, poz. 252).

b) Poborowi, — którzy korzystali dotychczas z odroczeń z art. 53 ustawy i wobec upływu terminu odroczenia w bieżącym roku zamierzają strać się o dalsze przyznnanie tegoż, — względnie o ulgę z art. 56 urt. wojskow., — winny w myśl § 370— powołanego wyżej rozporz. wykonawczego wnieść do właściwego Starostwa udokumentowane podania, o jakich mowa w ustępie poprzednim — najpóźniej do dnia 20 czerwca 1928 r.

c) Poborowi, posiadający cenzus naukowy, stosownie do przepisów art. 45 a. ustawy o powszechnym obow. wojskowym, -- będą prze znaczani z urzędu przez właściwe P.K.U, do skróconej, t.j. 15-miesięcznej czynnej służby wojskowej (dawniej półtorarocznej) i podań w tej sprawie wnosić nie potrzebują, natomiast są obowiązani przynieść ze sobą do poboru świadectwo szkolne, względnie inny dokument stwierdzający w sposób dowodny ich prawo do tej ulgi i okazać go Komisji Poborowej.

d) Również poborowi (duchowni wyznań przez Państwo uznanych) ubiegający się o ulgę z art. 51 ustawy wojskowej, — winni zgłosić poparte dokumentami dowodowymi prawo do tej ulgi, — najpóźniej w dniu stawienia się przed Komisją Poborową.

§ 6. Mężczyźni, członkowie rodzin poborowych, t. j. bracia od lat 16 oraz ojcowie i dziadkowie w linji prostej — wszyscy do 60 roku życia włącznie — winni osobiście stawić się przed Komisją Poborową dla określenia ich zdolności do pracy zarobkowej, celem przyznania, względnie przedłużenia poborowym odroczenia z art. 53 (ulgi, z art. 56) ustawy wojskowej,

Niewniesienie podań, nieokaznie dokumentów, oraz niestrawienie się osób wyszczegolnionych wyżej w § 6 obwieszczenia w oznaczonych terminach, pociągnie za sobą utratę prawa ubiegania się o wymienione wyżej ulgi, — o ile opóźnienie nie zostanie dostatecznie usprawiedliwione.

§ 7. Decyzje i zarządzenia Komisji Poborowej w sprawie odroczenia i skrócenia czynnej służby wojskowej (art. 53 i 56), względnie przyznania ulgi z art. 51 ustawy, mogą osoby wskazane w §§ 341 i 343 rozporz. wyk. do ust. wojsk. Dz. Ust. Nr. 37, poz. 252 z 1925 r.). jak również dziadkowie i babki w linji prostej zaskarżyć po myśli art. 60 ustawy przez właściwe Starostwo do Wojewody w Kielcach, — a to w terminie 2-tygodniowym, — licząc od dnia następnego po dniu otrzymania decyzji.

Od decyzji wydanej w II instancji — nie przysługuje interesowanemu żaden środek prawny.

§ 8. Poborowi (ochotnicy) zakwalifikowani przy poborze do kategorji A. i uznani żatem w myśl odnośnych artykułów ustawy o powsz. obow. służby wojskowej za zdatnych do służby w wojsku stałem, należeć będą do dnia wcielenia ich do szeregów do stanu uropowanych.

Wcielenie nastąpi w swoim czasie zapomocą imiennych kart powołania.

§ 9. Winni niezhłoszenia się bez uzasadnionych przyczyn do poboru w wyznaczonych terminach, lub wogóle niezgłoszenia się w terminie przed władzą powołaną do stwierdzenia niezdolności do służby wojskowej, — ulegną karze grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łzcznie (art. 87 ustawy o powsz. obow. służby wojskowej)

Winni zaś tego czynu, popełnionego w zamiarze uchylenia się od służby wojskowej, — ulegną karze więzieuia do lat 2-ch, a w razie popełnienia tego przestępstwa w czasie wojny lub mobilizacji — do lat 2-ciu (art. 88 ustawy).

§ 10. Winni opuszczcnia granic Rzeczypospolitej lub pozostawania zagranicą w celu uchylenia się od służby wojskowej, ulegną karze więzienia do lat 2-ch, a w razie popełnienia tego przestępstwa w czasie wojny lub mobilizacji. — od jednego roku do lat 5-ciu (art. 89 ust.).

§ 11. WInni oszukańczych zabiegów w celu uzyskania dla siebie, lub dla innej osoby nieprawnego zwolnienia od służby wojskowej, — ulegną karze więzienia do lat 3-ch, a w razie popełnienia tego przestępstwa w czasie wojny lub mobilizacji — do lat 5-ciu (art. 90 ustawy).

Wojewoda
w/z *(—)* **Dr. W. Kałuski.**

Kielce, dnia 10 kwietnia 1928 roku.

101—1—1

Redaktor Naczelny: WŁODZIMIERZ MROCZKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: WITOLD MĘŻNICKI. Wydawca: MICHAŁ TADEUSZ OSIŃSKI.

Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego i S-ki Żeromskiego 46, telefon 497.